



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin

Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 23 kwietnia 2013 r.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach

W związku z udostępnionym projektem planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Szaniecko-Solecka PLH260034, wyrażam opinię, że przedłożony projekt narusza podstawowe standardy planowania ochrony obszarów Natura 2000 i nie nadaje się do ustanowienia jako plan zadań ochronnych dla obszaru. Uważamy, że ze względu na zasadnicze braki, projekt powinien być odrzucony w całości i wykonany od początku przez innego wykonawcę; a środki z budżetu UE wydane na jego sporządzenie nie mogą być uznane kwalifikowane. W takiej postaci, plan zadań ochronnych, tworzyłby tylko kiepską iluzję zaplanowania ochrony obszaru Natura 2000 i byłby dla rzeczywistej ochrony szkodliwy.

Poniżej przedstawiam następujące uwagi dotyczące ochrony obszaru, bazujące na przedłożonym projekcie dokumentacji PZO, zastrzegając, że ich lista nie jest kompletna; mają one raczej charakter uwag wstępnych w procesie planistycznym, ale też – jeżeli zamiarem RDOŚ jest rzetelne opracowanie PZO – obecny projekt musi być traktowany co najwyżej jako wstępny materiał zapoczątkowujący ten proces. Ze względu na wyjątkowo niską jakość merytoryczną przedstawionego projektu, jego dokładniejsza analiza byłaby stratą czasu.

1. Plan sporządzono między 10 sierpnia 2012 r., a kwietniem 2013 r., zasadnicza część tych prac przypadła więc na okres jesienno-zimowy. Proszę wyjaśnić, w jaki sposób w tym okresie dokonano zadeklarowanej weryfikacji terenowej przedmiotów ochrony. Kiedy i w jaki sposób dokonano ocen parametrów do określenia stanu ochrony, podanych w tab. 3?

W samym tekście dokumentacji wielokrotnie napisano – i słusznie – że pora fenologiczna, w jakiej zlecono prace uniemożliwiała właściwe rozpoznanie. Zlecenie opracowania PZO w okresie jesienno-zimowym oznacza, że środki na sporządzenie planu zostały wydatkowane nieefektywnie (za takie same środki w odpowiednim okresie roku można było, za pomocą obserwacji w terenie, uzyskać więcej przydatnych do planowania informacji), a więc nie mogą być uznane za kwalifikowane w projekcie V osi POiIS finansowanym ze środków UE.

2. Bóbr i wydra, podane w obecnym SDF z ocenami D, powinny być jednak wymienione w tab. 1.5 i należy zweryfikować stan ich populacji w obszarze, pod kątem czy nie powinny być zaliczone do przedmiotów ochrony. Ew. utrzymanie oceny D należy uzasadnić.
3. Wypełnienie tabeli 1.7 świadczy o zupełnym braku orientacji wykonawcy w kompetencjach poszczególnych podmiotów. Popelniono tu rażące błędy, np.

- a) powiat w rzeczywistości nie ma żadnych kompetencji do planowania przestrzennego,
 - b) pominięto podstawową kompetencję RDLP jaką jest sporządzanie planów urządzenia lasu,
 - c) pominięto kompetencje województwa samorządowego co do tworzenia parków krajobrazowych, sporządzania i ustanawiania planów ich ochrony,
 - d) wpisując WZMiUW zarządzający niektórymi wodami w imieniu Skarbu Państwa; nie wskazano jego kompetencji, w tym podstawowych dla ochrony obszaru obowiązków zarządcy wód Skarbu Państwa - osiągnięcia dla wód celów środowiskowych wynikających z ustawy Prawo Wodne art. 38d-f.
4. Żenujący jest wykaz materiałów źródłowych w tab. 2.1 – wynika z niego, że dla Autorów PZO jedynym źródłem informacji były ogólnikowe programy ochrony środowiska gmin! Nasuwa się pytanie, na jakiej podstawie sporządzono w ogóle ten plan, i co warte są „informacje zweryfikowane” podane w tab. 2.6, jeżeli nie wykorzystano żadnych wcześniej istniejących informacji, danych ani inwentaryzacji, a na własne prace terenowe Autorzy mieli tylko okres jesienno-zimowy??
5. W tab. 2.5 to zadaniem Autorów było ocenienie, na jakie siedliska i gatunki mogą wpływać poszczególne plany dotyczące zagospodarowania przestrzennego, tymczasem z wpisów wynika, że poprzestali na sprawdzeniu, jakie obszary, gatunki i siedliska wymieniono w tekście tych planów. Żenujący jest brak jakiegokolwiek próby rzeczywistej analizy zapisów studiów i kierunków zagospodarowania przestrzennego na obszar Natura 2000, autorzy poprzestają na ogólnych stwierdzeniach dotyczących tylko treści dokumentów.
6. Podano, że „*płat siedliska 6230 podawany w materiałach RDOŚ jest obecnie gruntem ornym*”. Proszę opisać bliżej ten przypadek. Czy oznacza to, że siedlisko zostało zniszczone? Jakie działania wobec tego faktu podjął RDOŚ w oparciu o art. 37 ustawy o ochronie przyrody i ustawę szkodową? W jaki sposób sytuacja ta zostanie naprawiona? Czy szukano siedliska w innych miejscach?
7. Czy rzeczywiście stan rozpoznania większości gatunków i siedlisk jest zadowalający i dobry, jak podano w tab. 2.6?. Autorzy dokonali tylko wizji terenowych – jak przypuszczamy, wcześniej podawanych płatów – w nieoptymalnym fenologicznie okresie. Nie przeprowadzono dotąd prób pełnowierzchniowego kartowania. Nie wykorzystano (przynajmniej wg tab. 2.1) żadnych wcześniejszych inwentaryzacji. W naszej ocenie, stan rozpoznania jest gorszy niż przyjęto w projekcie, istnieje wysokie ryzyko, że dalsze płaty siedlisk i stanowiska wielu gatunków nie są wciąż rozpoznane. Nie jest to przeszkoda uniemożliwiająca planowanie ochrony – ale metody planowania muszą być odpowiednie do stanu rozpoznania jaki dysponujemy, stan ten powinien więc być wiarygodnie i realistycznie zdiagnozowany.
8. Charakterystyki siedlisk przyrodniczych i gatunków zawierają tylko ogólne ich charakterystyki w Polsce, nie ma w ogóle żadnych informacji odnoszących się do występowania, rozmieszczenia i cech poszczególnych typów siedlisk w obszarze. Podobnie, charakterystyki gatunków są ogólne, a informacje o występowaniu w obszarze i o cechach lokalnej populacji – tylko zdawkowe.

W dodatku, niektóre podane tu tezy Autorów są nieprawdziwe i niekompetentne, skopiowane ze zdezaktualizowanych już często „poradników ochrony gatunków i siedlisk” z 2004 r. Przykładowo, Autorzy piszą błędnie że do siedliska 9190 zalicza się

tylko nadbałtyckie *Betulo-Quercetum*. Piszą że największa w Polsce populacja *Ligularia sibirica* w Pakosławiu liczy 1000 osobników – co stanowi już zupełne kuriozum, bo przecież właśnie objętą tym PZO, opisywaną ostoję utworzono właśnie m. in. dla odkrytej później, największej w Polsce populacji jęczyczki szacowanej na 2000 osobników, co zresztą w innych miejscach dokumentu podawane jest za SDF, a monitoring z 2009 r. także potwierdził ok. 1000 kęp!

9. W jaki sposób oceniono stan ochrony traszki i kumaka na podstawie prac przeprowadzonych w październiku?
10. Jaki sens ma jesienna weryfikacja rozmieszczenia kumaka, a pominięcie wiosennego rozpoznania miejsc ich rozmnażania się? Jak zweryfikowano po sierpniu występowanie czerwńczyka nieparka, podczas gdy ten gatunek lata zasadniczo od maja do lipca?
11. Nie wydaje się, by „usuwanie żywoplotów i roślinności karłowatej” było zagrożeniem dla pachnicy dębowej; rzeczywistym zagrożeniem dla gatunku jest usuwanie drzew z próchnowiskami, a potencjalnym – brak odpowiedniego ‘dorostu’ drzew, w których w przyszłości próchnowiska mogłyby się rozwinąć.
12. Proponowane cele ochrony są skonstruowane nieprawidłowo, bo mieszają rzeczywiste cele z działaniami. „Ciągłe prowadzenie ochrony czynnej”, „popularyzacja programów rolnośrodowiskowych”, „systematyczne usuwanie drzew i krzewów” to przecież nie cele, a środki do osiągnięcia celów.
Ponadto, cele ochrony proszę formułować w sposób mierzalny / weryfikowalny i konkretny, w szczególności słowa „odpowiednie” i „właściwe” należy wszędzie zastąpić konkretnym opisem (dot. „właściwego reżimu hydrologicznego”, „odpowiedniego reżimu wodnego”, „właściwych rębni i trzebieży” – proszę podać, jakie warunki wodne / sposoby gospodarki leśnej są „właściwe”, a jakie nie.
Tam gdzie za cel stawia się „poprawę”, proszę określić w weryfikowalny sposób docelowe parametry, do których stan ma być poprawiony.
13. W przypadku gatunków, o których brak dostatecznej wiedzy celem ochrony – już obecnie! - powinno być nie tylko uzupełnienie stanu wiedzy, ale także zachowanie w obszarze, ew. poprawa stanu, wszystkich potencjalnych siedlisk ich występowania (nawet bez potwierdzenia rzeczywistego występowania). Przypominam, że na obszarze Natura 2000 obowiązkiem wynikającym z art. 6(2) dyrektywy jest uniknięcie wszelkiego pogorszenia stanu siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, niezależnie od wiedzy, jaką o tych siedliskach i gatunkach dysponujemy. Nie można odkładać podjęcia ochrony potencjalnych siedlisk tych gatunków do czasu uzyskania nowej wiedzy o rozmieszczeniu gatunków, tym bardziej że szansa uzyskania takiej wiedzy w wyniku niniejszego PZO została – wskutek nieefektywnego zlecenia prac nad planem – zmarnowana z winy RDOŚ.
14. Dla pachnicy dębowej obecny stan ochrony na większości stanowisk zdiagnozowano na U2, a za cel ostawiono jego utrzymanie! Cele ochrony powinien w tej sytuacji wymagać poprawy stanu i usunięcia zagrożeń (oczywiście powinien określać konkretnie, co ma być poprawione i w jakim stopniu jest to do osiągnięcia w okresie PZO).
15. Ochrona siedliska 1340 powinna zakładać zastosowanie zabiegów kształtujących roślinność do wszystkich miejsc pozostających pod wpływem wód zasolonych; także tych obecnie nie skartowanych jako roślinność solniskowa. Celem ochrony powinien być

wzrost powierzchni zajętej przez to siedlisko przyrodnicze do granic określonych potencjałem – występowaniem słonych wód.

16. Dla łąk trzęślicowych, działanie obligatoryjne polegające tylko na utrzymaniu łąki jako formacji roślinnej nie gwarantuje uniknięcia zabiegu siedliska; elementem obligatoryjnym powinno być koszenie z usunięciem biomasy w okresie jesiennym i brak koszenia wcześniejszego.
17. Dla łąk proponowalibyśmy działanie – modyfikację sposobów gospodarowania, obejmujące:
 - a) Wyznaczenie najlepiej zachowanych, najcenniejszych płatów, obejmujących ok. 10% zasobów siedliska w obszarze i trwale pozostawienie ich bez użytkowania, ujęcie w planach urzędzenia lasu bez wskazówek gospodarczych, pozostawienie ich naturalnym procesom;
 - b) W pozostałej części siedlisk, użytkowanie i odnawianie tylko rębiami złożonymi z con. 30-letnim okresie odnowienia, z pozostawianiem 5-10% pierwotnej miąższości drzewostanu, w formie grup i kęp, na kolejne pokolenie drzewostanu i docelowo do naturalnej śmierci i rozpadu (w długofalowej perspektywie będzie to prowadzić do odtworzenia zasobów martwego drewna, także grubowymiarowego).
18. Dla łąk, sugeruję rezygnację z użytkowania gospodarczego znacznej części ich płatów, a w pozostałej części – gospodarke j. w.; w każdym razie wykluczenie rębni zupełnej.
19. Dla motyli, proszę wskazać optymalny dla tych gatunków reżim gospodarki rolnej (dla modraszków jest to prawdopodobnie koszenie przed połową czerwca lub po 1 października, nie częściej niż raz na trzy lata; dla czerwończyka – rozmaite reżimy niezbyt intensywnego koszenia ale z zakazem odwaniania łąk (w tym przez konserwację i odmulanie rowów) i ich odkwaszania. Dla ochrony modraszków, zaproponowane działania obligatoryjne polegające na ‘obligatoryjnym wykaszaniu łąk’ mogą być wręcz szkodliwe, a zaproponowane działania „fakultatywne”, ograniczające tylko wysokość koszenia i nakazujące usunięcie biomasy, nie są reżimem zabezpieczającym występowanie gatunku. Proszę wskazać:
 - a) jako obligatoryjny – reżim koszenia z max. dwoma pokosami, zakazem nawożenia i odwadniania;
 - b) jako fakultatywny – reżim rzeczywiście optymalny dla modraszków: koszenie przed połową czerwca lub po 1 października, nie częściej niż raz na dwa-trzy lata.Podobnie, konieczna jest weryfikacja i dostosowanie do biologii odpowiednich gatunków zapisów „obligatoryjnych” i „fakultatywnych” dla czerwończyka i przeplatki (np. dla czerwończyka w ramach działań obligatoryjnych konieczny wydaje się zakaz odwaniania i odkwaszania; dla przeplatki reżim powinien być podobny jak dla modraszków). Także w tych przypadkach, działania powinny być przypisane do wszystkich potencjalnych siedlisk modraszków w obszarze, nie tylko do siedlisk „potwierdzonych”, ponieważ, jak zresztą wynika z samej dokumentacji, próby jesiennej inwentaryzacji motyli nie są podstawą do rozstrzygnięcia, gdzie rzeczywiście występują a gdzie nie.
Działania te powinny być przypisane do wszystkich potencjalnych siedlisk modraszków w obszarze, nie tylko do siedlisk „potwierdzonych”, ponieważ, jak zresztą wynika z samej dokumentacji, próby jesiennej inwentaryzacji motyli nie są podstawą do rozstrzygnięcia, gdzie rzeczywiście występują a gdzie nie.

20. Działaniem pożądanym dla pachnicy wydaje się także sadzenie i kształtowanie wierzb, w których będą mogły rozwinąć się próchnowiska.
21. Brak działań dla jęczyczki syberyjskiej, mimo że jest to bardzo ważny przedmiot ochrony obszaru, stan oceniono na U2, a na potrzebę konkretnych działań wskazuje choćby raport Państwowego Monitoringu Środowiska z 2009 r.
22. Dla siedlisk 6410 i 7230 jako zagrożenie potencjalne zidentyfikowano odwadnianie i melioracje. Należy konsekwentnie zaplanować działania zapobiegające takiemu ryzyku, w szczególności wyraźnie wskazać na potrzebę oceny oddziaływania na obszar wszelkich prac na rowach, także tzw. prac utrzymaniowych, w tym odmulania rowów.
23. Jako działanie ochronne nie powinno być wskazywane ogólnikowo „utrzymanie obecnych metod gospodarki”. Należy konkretnie wskazać, jakie elementy obecnej gospodarki są ważne dla poszczególnych gatunków i powinny być utrzymane.
24. Zupełnie brak propozycji monitoringu.
25. W tab. 11 deklaruje się, że w PZO „został uwzględniony” wniosek o wyjęcie spod ochrony bobra. Co to znaczy? Bóbr nie był dotąd przedmiotem ochrony w obszarze – należy to zweryfikować i zaproponować rozstrzygnięcie, ale bazując na rzeczywistym stanie populacji bobra, a nie na przesłankach „politycznych” i na wniosku sołtysów.
26. W tab. 11 deklaruje się, że w PZO „został uwzględniony” wniosek sołtysów o treści: *„Istnieje konieczność uregulowania działań melioracyjnych. Niedrożne i zaniedbane rowy są przyczyną zastoju wody na polach i łąkach. Jest to problem i dla rolnictwa i dla ochrony środowiska. Zmiana stosunków wodnych powoduje zarastanie cennych przyrodniczo łąk i w konsekwencji utratę siedlisk i gatunków. Nie wiadomo kto miałby być odpowiedzialny za uregulowanie tej sytuacji, gminy i powiaty przerywają się odpowiedzialnością, spółka wodna na terenie województwa nie funkcjonuje”*. Gdzie i w jaki sposób? Podkreślam, że siedliska i gatunki ostoi są wrażliwe na warunki wodne, z jednej strony dla ich ochrony może być konieczne jakieś kształtowanie tych warunków, z drugiej strony jednak udrażnianie i konserwowanie rowów bez odpowiednich ocen stanowiłoby poważne zagrożenie..

z poważaniem

do wiadomości

- Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Wydział Obszarów Natura 2000
- Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych